

SPORTOWIEC

TYGODNIK ILUSTROWANY, POŚWIĘCONY WSZELKIM GAŁĘZIOM SPORTU

Oficjalny organ Toruńsk. Zw. Okręg. Piłki Nożnej

Oficjalny organ Toruńskiego Klubu Sportowego

Nr. 31 (74)

Toruń, d. 26. czerwca 1924

R O K II

Redakcja i administr. Toruń, Bydgoska 48
Redakcja na Warszawę, ulica Czackiego 8Redakcja na Lwów, ul. Chorążczyzny 22
Redakcja na Bydgoszcz, Paderewskiego 19

zywne są stosunki wzajemne niektórych naszych władz centralnych i okręgowych. Jedni nie wiedzą co robia, drudzy wydają sprzeczne przepisy, a cierpi na tem sport.

Jeden z takich przykładów mieliśmy niedawno podczas biegu okrężnego „Słowa Pomorskiego“. Otóż organizatorzy biegu zwrócili się do Pozn. Zw. L. A. i P. Z. L. A. z prośbą, o zatwierdzenie regulaminu biegu. Pozn. Zw. odpowiedział, że biegi uliczne nie są dozwolone i z tego powodu regulaminu zatwierdzić nie może. Warszawa zaś w zasadzie zgodziła się na bieg, jednak radziła w przyszłości zmienić bieg okrężny na „bieg na przełaj“. Z tego wynika, że władza centralna de facto zgodziła się na bieg, przynajmniej w roku bieżącym, a podwładny Związek Okręgowy zakazał uczestnictwa zgłoszonym klubom.

Po biegu wydaje Pozn. Zw. L. Atlet. komunikat, w którym karze naganą wszystkich uczestników biegu, należących do Pozn. Okręgu Pozostali biegacze z Okręgu Warszawskiego i innych pozostają niekarani.

Takie traktowanie sprawy wykazuje zupełną dezorientację naszych władz lekkoatletycznych w sprawach swych przepisów, tembardziej, iż jak wiadomo, wszystkie inne biegi, jak „Kurjera Polskiego“, „belwederski“ itd. itd. są obsadzone przez klubowców i nigdy nie kwestjonowane ze strony Zw. Lekko-Aletycznego.

Uważam, że przepisy i regulaminy powinny być jednolite w całej Polsce i obowiązywać wszystkie związki okręgowe.



W wielkim wyborze polecam najtaniej

PERFUMY

Krajowe i zagran. ostatniej nowości

Mydła toaletowe - Wody kolońskie - Pudry - Kremy - Szminki

Wszelkie kosmetyki - Wyroby gumowe i opatrunki.

Dla Sportowców i Klubów Sportowych z n i ż k a.

LEON RYCHTERDrogerja pod Koroną
Toruń, ul. Chełmińska nr. 12

Marechal Mallet-Parana w maju.

Z Brazylii.

Sport polski w Brazylii ma nietylko czy-
sto fizyczne znaczenie, ale jest rów-
nież ostoją polskości i najlepszym wy-
razem naszej propagandy narodowościowej.
To też wszystkie występy publiczne i za-
wody z tego punktu widzenia brać należy.

Nieliczna nasza kolonja, bo niespełna
ćwierć miliona osób wynosząca, w 98%
stanowi masę rolników-kolonistów, rozsia-
nanych szeroko na wyżynach trzech poł-
udniowych stanów Brazylii: Parany, Santa
Cathariny i Rio Grande do Sul. Pracując
w nader pierwotnych warunkach i ciągle
jeszcze walcząc z bujną, podzwrotnikową
przyrodą — nie tworzyła dotąd warunków
dogodnych do rozwoju sportu czystego.

Wszystkie wysiłki młodzieży, zorgani-
zowanej w Polski Związek Towarzystw Spor-
towych — zmierzają nietylko do pielegno-
wania kultury rozwoju fizycznego, ale rów-
nież i to w dużej części dążą do ogólnego
podniesienia uświadomienia narodowego,
rozwijają intensywną działalność społeczną.

Udział polskich sportowców, szczegól-
niej piłkarzy i wioślarzy, w zawodach bra-
zyljskich jest znaczny. Powtarza się tu
fakt spotykany w Ameryce Północnej: bo-
gate kluby brazylijskie stać na utrzymywa-
nie stałych, zawodowych graczy, czego nie
mogą uczynić kluby polskie, rekrutujące
się wyłącznie z pośród amatorów. Często-
kroć w klubach brazylijskich spotykamy
dzielnych sportowców polskich, którzy gra-
ją w obcych barwach li tylko ze względów
materiałnych. O takich graczów, mających
ustaloną sławę sportową, wiele klubów
ubiega się formalnie, zapewniając im nie-
najgorsze utrzymanie. Nic też dziwnego,
że trafiają się jednostki, pochodzące pra-

wie wyłącznie z pomiędzy robotników fa-
brycznych, pracując dla sławy obcych.

Mimo to jednak drużyny piłki nożnej
„Sokoła“ w Porto-Allegre (stolica stanu
Rio Grande do Sul) dostały pierwsze miej-
sce w II. klasie graczy stołecznych i mają
nadzieję przejścia do klasy wyższej. W
roku ubiegłym zdobyły one dwa puchary i
ogólne uznanie za dobrą formę gry i wy-
gląd swoich „jedenastek“. Nawiasem wy-
pada nadmienić, że pod tym ostatnim
szczególnie względem nasi chłopcy doda-
tnio się wyróżniają z pośród miejscowych
sportowców. Typów bardzo postawnych i
ładnie zbudowanych nie brak pomiędzy
Polakami za oceanem. Wszystkie oddziały
miejskie szykują się do tegorocznych za-
wodów z werwą i zapałem.

Jednakże polskie emigracyjne organiza-
cje sportowe są najważniejsze zadanie
swoje muszą uważać akcją uświadamiania
narodowego i działalność społeczną wśród
młodzieży (teatr, śpiew, zawody publiczne,
popisy itp.) bez pretensji do wysokiego
dorobku czysto sportowego.

Wszystkie oddziały sportowe młodzieży
starszej i młodszej podlegają wspólnej Ko-
mendzie Głównej.

Pozatem we wszystkich większych mia-
stach Brazylii od stolicy Rio de Janeiro
począwszy, znajdują się jednostki, luzem
występujące w klubach brazylijskich i in-
nych.

Spodziewać się należy, że jednak wo-
bec silnej akcji organizacyjnej wśród mło-
dzieży, naszej kolonji wychodźczej, uda się
skupienie wszystkich młodych sił sporto-
wych pod własnym sztandarem.

Apolonjusz Zarychta.



S. Kałamajski Toruń, Szeroka 21
Poznań, Plac Wolności 6

poleca w wielkim wyborze:

Koszulki, spodeńki i pończochy sportowe.
Koronki - obsady - wstążki, przybory dla
krawiecczyn, modne drobiazgi dla pań,
pończochy - skarpetki - rękawiczki, roboty
ręczne, fartuchy, bieliznę, gorsety, artykuł
zakopiański, ludowe i kilimy, przybory
dla stroju, parasole i manekiny - - - - -

Farbiarnia parowa „**BARWA**“
i pralnia chemiczna

Poznań, Plac Wolności 6 :::: Toruń, ulica Szeroka 21

właściciel:

S. KAŁAMAJSKI

Czyści i farbuje odzież, plizuje
i dekatyzuje materiały fachowo
szybko i akuratnie.

Dział nieurzędowy

Wiadomości z Bydgoszczy.

Dn. 15. VI. 1924 r.

W celu wydatnego poparcia życia sportowego w Bydgoszczy „Dziennik Bydgoski“ urządził bieg uliczny w postaci sztafety olimpijskiej (800×400×200×100).

Zorganizowanie i przeprowadzenie biegu powierzono sokolstwu bydgoskiemu, które wraz z policją godnie wywiązało się ze swego zadania, wiele mając do roboty z mało jeszcze bardzo sportowo wyrobioną ludnością Bydgoszczy.

Punktualnie o 12 nastąpiła defilada zawodników udających się na starty. Stało 8 drużyn.

Pierwsze miejsce zajęła Szkoła Oficerska (Świeściak, Skiba, Mitas, Niwiński) w czasie 3'50,4". Drugim był „Sokół“ (Bydgoszcz) 3'54,4", trzeci K. S. A. „Siła“ (Bydgoszcz) 3'56,2", następnie zaś kolejno K. S. „61 p. p.“, „Sokół“ (Szvederowo), K. S. „Polonja“ (Bydgoszcz), „Sokół“ (Wilczak) i „Sokół“ (Bielawki).

Puchar zatem wędrowny na ten rok zdobyła Szkoła Oficerska. Wszystkim pozostałym drużynom dostały się piękne nagrody, przeważnie z sprzętów sportowych — jako to dyski, oszczepy, piłki nożne. Ofiarodawcy tych cennych i ważnych przyborów zaprawdę pięknie się przyczynili do tego, że sport polski może posuwać naprzód. Po biegu sztafetowym odbyły się biegi poszczególne również w celach propagandy po ulicy.

Bieg 400 mtr.: 1. Sydor (K. S. A. „Siła“) 60,2". 2. Baumgart (Sokół-Bielawki) 62,4". Czas słaby. U wszystkich zawodników wadliwa taktyka biegu, który zaczęto w tempie stumetrówki, a kończono zupełnie bez sił.

Bieg 200 mtr.: 1. Strzyżyk (K. S. Polonja) 25,8". 2. Majtkowski (Sokół-Bydgoszcz) 26,4". Czas nienadzwyczajny. Ostra walka na 100 metrach.

Bieg 100 mtr.: 1. Niwiński (Szk. Ofic.) 11,4". 2. Gil (K. S. Polonja) 12,2". Czas doskonały — i dawno (możliwe, że nigdy) w Bydgoszczy nie notowany. Pewne zwycięstwo p. Niwińskiego posiadającego również doskonały start.

Zwycięzcy otrzymali cenne nagrody. Tylu nagród nie widziałem jeszcze nigdy. Doprawdy, że powinny one ściągnąć zawodników z innych miast — bo warto.

Przy rozdaniu nagród członek redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ podziękował zawodnikom za zainteresowanie się biegiem, tudzież sędziom p. prof. Albrychtowi, Gołębiowskiemu i innym. Doskonałym starterem jako też sportowym kierownikiem całej imprezy był por. Matuszewski. Publiczności bardzo wiele.

*

Po południu w trzech różnych punktach miasta odbyły się zawody piłki nożnej.

A. Z. S. (Poznań) — K. S. Polonja
0:4 (0:2).

Boisko Szk. Oficer. Do przerwy przewaga miejscowych po przerwie goście w przewadze lecz bez skutku. Szczęśliwa i dobra gra środkowej trójki ataku miejscowych (Wojtak I., Olszewski, Robiński). Po przerwie bramkarz A. Z. S. poturbowany schodzi z boiska. Obustronnie dość ostra gra. Sędzia słaby. Publiczności mało.

*

K. S. „Noteć“ (Nakło) — K. S. 61 p. p.
1:2 (1:1).

Boisko VIII. Djonu. Silna przewaga wojskowych do przerwy. Po przerwie gra więcej zrównoważona. Sędzia nienadzwyczajny. Publiczności więcej niż na poprzednim.

*

K. S. AS — K. S. Brda 8:2 (3:1).

Boisko 62 p. p. Silna przewaga „Asa“. K. S. „Brda“ słaby kombinacyjnie i technicznie. Sędzia nie orjentował się w spalonych. Publiczności mało.

Zaznaczyć należy, że rzadsze z powyższych zawodów nie były reklamowane.

*

*

*

Dn. 19. VI. 24 r.

Dzień świąteczny Bożego Ciała, był dniem sportowym Szkoły Oficer. Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne oraz piłki nożnej. Wyniki osiągnięte w dziedzinie lekkiej-atletyki są naogół zadowalające. Szczególniej na wyróżnienie zasługuje asp. Niwiński, który na 100 metr. na właściwej bieżni żuźlowej poprawia swój i tak już dobry czas (zawody uliczne z dn. 15 bm.) o²/₁₀ s.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco :

Bieg 100 m.: Asp. Niwiński — 11,2".
Czas doskonały.

Bieg 200 m.: Asp. Przedpelski - 26,8".
Czas b. średni.

Bieg 400 m.: Asp. Budzyński - 60".
Na tym dystansie czasy po niżej minuty uważane są za dobre.

Bieg 1500 m.: Asp. Świeściak - 4,52,6".
Wynik dostateczny, jednakowoż ma się wrażenie, że asp. Świeściak może uzyskać czas lepszy.

Bieg 110 z płotkami: Asp. Piwiński 19,2. Bieg ten dopiero od niedawna w Polsce silniej trenowany, wykazuje w stosunku do zagranicy znaczną różnicę w czasie. Ostatnia w Warszawie na lekko-atletycznych zawodach przedolimpijskich osiągnięto nawet czas gorszy 0,2" od wyczynu asp. Piwińskiego.

Skok w dal: Asp. Przedpelski - 5,66 m.

Skok w wyż: Asp. Mędrecki - 1,55 m.

Skok o tyczce: Asp. Zięba — 2,62 m.

Wszystkie trzy wyniki nie najgorsze.

Rzut kulą oburącz: Asp. Chmura —

17,45 m.

Dyskiem oburącz: Asp. Towarnicki—

53,74 m.

Oszecepem oburącz: Asp. Ratyński 54 m.

Granatem oburącz: Asp. Krawczyk 82 m.

Pozatem odbył się bieg szturmowy na przestrzeni 400 m. z 12 przeszkodami, który w czasie 3'47,6" wygrała drużyna kursu starszego.

Na zakończenie miały się odbyć zawody K. S. Szk. Ofic. — K. S. Polonji. Odbyły się zasadniczo owe zawody — ale lepiej gdyby ich nie było. Wolę sprawozdania z nich nie pisać, bo poco o rzeczach smutnych mają z pisma dowiedzieć się niewtajemniczeni...?!
Rezultat 3:1 dla Szkoły.

*

*

Dn. 22. VI. 24 r.

Dzisiejszy dzień był ważnym z tego względu, że poraz pierwszy od dłuż-

szego czasu odezwało się do tej pory zupełnie nie dające o sobie znaku — Towarzystwo Cyklistów w Bydgoszczy.

Szosa gdańska była tym razem widownią zawodów urządzanych przez powyższe Towarzystwo.

Odbyły się 4 biegi w tych — bieg 25 klm. o mistrzostwo Towarzystwa Cyklistów w Bydgoszczy.

Pierwszy bieg 10 klm. wygrał w czasie 21'00,4" p. Jabłonka - drugi p. Rybka 22'19" — trzeci p. Dzewulski 22'31,4".

Bieg 25 klm. o Mistrzostwo 1 — p. Jabłonka 49'04,2". 2. - Owczazak 49'04,4" 3. — Bołonik 58'32,8".

Bieg 8 klm. dla gości 1. — Koszucki 18'35,6". 2. — Rakocki („Siła“) 19,10,6". 3. Kołakowski 20,06,4".

Bieg „pocieszenia“ 6 klm. 1. - Gończ 13'09,8". 2. — Bagniewski 14'35". 3. — Hofmann 14'48,8". Czasy na ogół słabe, lecz uwzględnić trzeba dość znaczne wzniesienie się szosy ciągnące się w przestrzeni 1 klm. Organizację słabą również należy uwzględnić tem, że to pierwsza dopiero impreza taka i następna z pewnością lepiej zorganizowana będzie. Sędziowali zaproszeni prof. Albrycht i por. Matuszewski.

Kierownikiem był p. Popławski i jemu też należy się uznanie, że wogóle zawody kolarskie w Bydgoszczy doszły do skutku.

Na boisku Szkoły Ofic. odbyły się zawody pierwsze w tym roku o mistrzostwo klasy B. Zmierzyły się drużyny K. S. „Szkol. Ofic.“ II. i O. P. N. „Sokół“ II. (Toruń).

Wynik 2:0 dla „Sokoła“ zasłużony jeśli się zważy, że goście pokazali coś, co możnaby było nazwać grę cechującą B-klasowe drużyny (a i to b. rzadko). Wogóle gra zgoła nie na poziomie B-klasy, raczej znacznie niżej. Sędzia uważny, a publiczności prawie wcale. Może tak ujemnie podziałała mocno niepewna pogoda. S. G.

Od dnia 27 bm. można zamawiać

„Sportowca“ we wszystkich urzędach pocztowych. W celu uniknięcia zwłoki w wysyłaniu pisma naszego, polecamy jak najwcześniejsze uskutecznienie zamówienia w najbliższym urzędzie pocztowym.

Prenumerata na miesiąc lipiec niezmieniona
ADMINISTRACJA.

List z Krakowa.

Dwucyfrowa klęska Jutrzenki. — Lwów—Kraków. — Victoria—Ziżkow i F. T. C. (Budapeszt) w Krakowie. — Konstantynopol—Kraków.

Sprawozdanie moje z minionego tygodnia, nie należy do łatwych. Takiej masy imprez sportowych jeszcze nie miałem sposobności oglądać w tym roku. A rozpoczęło się bardzo sensacyjnie bo już we wtorek. Jutrzenka nie mogąc przeboleć uzyskanych wcale zaszczytnych wyników Wisły i Cracovii z Makkabi berneńskiej, urządziła na boisku Cracovii 176 m. zawody a temiż uzyskując tylko skromny wynik 10:0 (3:0) Mimo posiadanego trzeciego miejsca w tabeli mistrzostw naszego okręgu i niedawno odniesionego zwycięstwa nad ŁKS-em w Łodzi, drużyna ta znajduje się obecnie w bardzo słabej formie, a kto wie, co będzie w czasie mistrzostw. Spodziewano się zwycięstwa Makkabi, lecz dwucyfrowa klęska nie była zapewne przez nikogo przewidziana. — Makkabi ze wszystkimi swymi sztukami robiła co chciała ze swą ofiarą, która poprzestała na tak nieudolnej obronie swej bramki. Bramki sypały się jak z rogu obfitości, ku zadowoleniu słabo zebranej publiczności, licznej jednak w przeciwników tegoż klubu.

We czwartek znów na boisku Wisły odbyły się międzymiastowe zawody Lwów—Kraków o puchar prof. Zeleńskiego w których po raz pierwszy pokonał Lwów nasze miasto na własnym terenie. Jest to drugie z rzędu zwycięstwo Lwowa, trzecie spotkanie we Lwowie, które się odbędzie jeszcze tego roku w jesieni, może mieć smutny dla Krakowa epilog, utratę pucharu, przez tyle lat wędrującego z miasta do miasta. Dla lwowian jest bowiem bardzo dużym plusem odbyć ten mecz na swym terenie. Zawody wzbudziły wielkie zainteresowanie, to też na boisku Wisły zgromadziło się około 5000 widzów. Kraków wystąpił w składzie: Wiśniewski, Kaczor, Fryc, Synowiec, Cikowski, Styczeń, Balcer, Chruściński, Kałuża, Czulak, Adamek. Lwów złożony przeważnie z graczy Pogoni. Skład Krakowa był najlepszy jaki kapitan związkowy mógł wogóle wystawić. Jednakowoż należy przyznać, iż zwycięstwo Lwowa było zupełnie zasłużone. Drużyna bowiem lwowska jako całość przedstawiała się o dużo lepiej, bo poszczególni gracze przewyższali swych vis a vis, między innymi Kuchar,

Garbień a głównie cała pomoc. Jedyne bramkarz lwowski bardzo niepewny i słaby, i na jego tylko konto należy zapisać pierwszą bramkę. Dobrze zbudowani lwowiacy, celujący ostro na każdą piłkę, dobrze grający główkami musieli uzyskać zwycięstwo nad niemającym najlepszego dnia Krakowem. Poszczególni zawodnicy wykazali bardzo słabą formę, a do takich zaliczyć należy Balcera, Kałużę, Czulaka, Synowca, Styczenia. Wiśniewski dobry, jedynie drugą bramkę zawinił z powodu nieszczęśliwego wybiegu. Obrońcy dobrzy. Pomoc najsłabsza, wybujał się Cikowski, ale dopiero przy końcu zawodów. W ataku najlepsi Adamek i Chruściński.

Kraków rozpoczyna grę bardzo nerwowo, bo już w 1 min. z winy Fryca uzyskuje Lwów pierwszy róg. Dalsze kilka minut to słaba przewaga gości. Wiśniewski broni pewne bramki. Lecz już w 6 min. Czulak wybiera z rąk piłkę bramkarzowi i uzyskuje pierwszą bramkę. Kraków nie może zdobyć się na planową pracę, a wszystkie pociągnięcia są tylko robotą jednostek, które wobec słabej formy wskazości drużyny kończą się fiaskiem. Lwów niedługo potem wyrównuje, lecz Kraków strzałem Chruścińskiego z przeboju uzyskuje zwycięską do pauzy bramkę. Po przerwie Lwów uzyskuje dwie bramki, jedną do pustej bramki z powodu wybiegnięcia Wiśniewskiego. Mimo spalonych wysiłków Krakowa i bardzo licznych sposobności do uzyskania bramki, przestrzeliwuje bowiem Kałuża, Czulak, Chruściński i mimo wykluczenia Kmicińskiego (pomocnika Lwowa) doskonałych centr Adamka wynik pozostaje niezmiennym. Sędziował zbyt delikatnie dla Lwowian p. Ziemiański.

We środę oczekują nas nowe zawody międzymiastowe z egzotycznym Konstantynopolem. Bardzo trudne zadanie będzie kapitana związkowego. Według mnie jedynym wyjściem z tej sytuacji jest tylko pozostawienie tego samego składu. — W niedzielę rozegra znów w Łodzi Turcja zawody z reprezentacją naszego państwa. I tu również jest dobry orzech do zgryzienia, wobec nie nadzwyczajnej formy naszych olimpijczyków. Skład Polski, a głównie atak

opierać się musi na trójce środkowej Pogoni lwowskiej. Czy przypuszczenie nasze okaże się słuszne, wyjaśnienie dadzą najbliższe dni.

W sobotę i niedzielę 21 i 22 b. m. urządziła Cracovia międzynarodowy turniej z udziałem budapesztańskiej F. T. C., praskiej Victorji Ziżkow i krakowskiej B-klasowej Makkabi. Jednakowoż zawodły drużyny i publika zwłaszcza pierwszego dnia. F. T. C.—Cracovia 2:1 (0:1) nie mogły zadowolić Cracovia z kilkoma rezerwowymi do przerwy trzymała się niezłe, lecz po pauzie ograniczyła się jedynie do obrony. FTC. uzyskuje tak małe zwycięstwo jedynie z powodu niecelnych strzałów.

Jest to drużyna bardzo słaba i nie przypomina wcale swych poprzedników bawiących w Krakowie w tym roku. Cracovia uzyskuje honorową bramkę z rzutu karnego. Drugie spotkanie więcej

interesujące z powodu tempa, również nie zadowoliło, z powodu bardzo słabej gry Victorji—Ziżkow, zupełnie przeciętnej drużyny, ciężko chorej na hyperkombinację. B-klasowa Makkabi miała swój dzień, a przegrana 2:0 jest dla nich wielkim zaszczytem. Publiczności na obu spotkaniach koło 2000. Sędzia p. Brand bardzo słaby.

Drugi dzień zawodów był o dużo więcej interesującym od pierwszego, a to głównie z powodu ładnej gry. F. T. C. która uzyskała z Makkabi wysokie zwycięstwo 7:1 (3:1) przy stałej przewadze. Sędzia p. Obrubański bez zarzutu. Następnie spotkanie Victorji Ziżkow z Cracovią przyniosło miejscowym piękne zwycięstwo 3:1. Klęska Victorji Ziżkow zupełnie zasłużona, z powodu bardzo słabej gry całej drużyny. Cracovia grała bardzo efektywnie. Sędzia p. Mołkner, niezbyt pewny. —be.—

Automobilizm.

Bruksela. Zawody automobilowe o dwie wielkie nagrody Belgji odbędą się w dniach 13 i 20 lipca na dystansie Francorchamps-Stavulot-Malmedy. Czas trwania zawodów 24 godziny. Przystąpiono do uporządkowania szosy na tych terenach, jak i urządzenia trybun, restauracji dla publiczności.

Warszawa. Na rozpoczynający się w dniu 6 lipca o północy raid automobilowy zgłoszono dotychczas następujące wozy: Itala, 2 Minervy, Mathis, Talbot, 30 M. (Team), 3 Austro-Daimlery (Team), Berliot, Chevrolet. Przygotowania gospodarcze zostały już zakończone, przyczem karta żywnościowo-mieszkaniowa kosztować będzie 200 zł., a to ze względu na duże trudności gospodarcze i techniczne i związane z tem koszta. Zgłoszono następujące nagrody: Nagroda przechodnia dla Peamu puchar srebrny Automobilklubu Polski (rozgrywany poraz drugi). Nagroda komisji sportowej, nagroda Ministerstwa Spraw Wojskowych, nagroda p. Morowa, nagroda p. Ryszarda Bormana, nagroda czasopisma „Pani” i nagroda towarzystwa Oleum.

Próba elastyczności motoru na przestrzeni 1300 metrów odbędzie się na szosie Kurnik—Poznań, zakończenie zaś raidu nastąpi w Warszawie na moście Poniatowskiego (ostateczna próba elastyczności motoru na przestrzeni 300 metrów), poczem odbędzie się defilada samochodów przez

Warszawę z udziałem mniej więcej około 100 maszyn.

W dalszym ciągu zgłoszono do raidu samochodowego Team samochodów Salmson (3 samochody). Spodziewany jest duży udział jeźdźców zagranicznych, co da możliwość zagranicy zapoznania się z najciekawszymi zakątkami Polski. Zgłoszenia napływają w dalszym ciągu dość obficie, tak, że spodziewany jest udział około 40 samochodów. Rozpoczęcie raidu wyznaczono na dzień 6 lipca o północy.

Wyznaczenie początku pierwszego etapu na północ ma specjalną trudność i próbę zarówno dla kierowców jak i maszyn, gdyż prawie pierwszy etap odbywać się będzie w nocy. Przyjęcie samochodów nastąpi w dniu wyjazdu o godz. 2 pp. Wyjazd odbędzie się z Placu Saskiego i jest specjalnie uroczyście urządzony, ażeby dać możliwość publiczności warszawskiej przyjrzenia się początkowi tego jednego z najciekawszych konkursów sportowych.

Zakończenie raidu odbędzie się również publicznie na moście ks. Józefa w Warszawie, gdzie wszyscy zainteresowani sportem automobilowym będą mieli możliwość obserwowania próby elastyczności motoru.

Geneva. Podczas odbytych tutaj wyścigów automobilowych o wielką nagrodę Szwajcarii na przestrzeni 9,3 km. osiągnięto między innymi następujące rezultaty:

1. motocykle z wózkami kateg. 100 cm. pierwszy Laeser (Harley Davidson) 251,1 km. 3 godz. 6 min. 1 sek., 600 cm. pierwszy Borsetti 204,6 km. 2 godz. 54 min. 39 sek. motocykl Sunbeam.

2. Motocykle: Kategoria 500 cm zwycięzca Walker (Sunbeam) 399,9 km. 4 godz. 3 min. 10 sek. Kategoria 350 cm. Pierwszy De la Hay (Sunbeam) 341,1 klm. 3 godz. 48 min. 47 sek. (ukończył wyścig sam, pozostali wycofani).

Kategoria 250 cm. Pierwszy Trezza (Volozetta) 251,1 km. w 3 godz. 27 min. 26 sek.

3. Małe automobile. Dystans 339,9 km. Zwycięzca Le Guines (Talbet) w 3 godz. 23 min. 37 sek.

London. W czasie odbytych tu wyścigów samochodowych na torze w Brooklands o puchar złoty, pierwszą nagrodę zdobył Zborowski, uzyskawszy olbrzymią szybkość 156 km. 800 mtr. na godzinę. W czasie

wyścigów zdarzył się nader przykry wypadek, gdyż jeździec Toop na samochodzie Peugeot nie zwolniwszy na wirażu został wyrzucony z toru, przyczem poniósł śmierć na miejscu.

Reims. Automobilklub Ardenów i Moto-Club Marny urządzili w dniach ostatnich pod Pompelle klasyczny kilometr-lance. Najlepszy bezwzględny czas dnia osiągnął Henon na samochodzie Sarolea, uzyskawszy 36,6 sek. oraz Lambert na Harry Davidsonie 35,6 sek.

24-godzinne wyścigi samochodów.

Paryż. W czasie odbytych 24 godz. wyścigów samochodowych w Le Mans, najlepszą przeciętną szybkość uzyskał Bentley, na samochodzie Duff-Clement, uzyskawszy szybkość 86,540 km. na godzinę. Zaznaczyć należy, iż zeszlatoroczny czas samochodu Lhenarda nie został pobity. Na drugim miejscu w tegorocznych wyścigach zanotowano samochody Lorraine-Dietrich.

Boks

Chicago. Charles Ledoux, mistrz w wadze piórkowej w matchu bokserkim z Goozemanem powalił go w dziękującej rundzie.

London. Po dłuższych wywczasach bokserów angielskich, poczęła im się w tym roku uśmiechać pomyślność niemal wszędzie, gdziekolwiek wystąpili. Danny Trush po długim treningu w Ameryce, zwyciężył knock-outem słynnego Criqui i temsamem zyskuje kwalifikacje do zmierzenia się obecnie z mistrzem światowym Dundee. Starszy już zawodnik Ted Kid Lewis osiągnął w walce z mistrzem Europy Hobin'em honorową nierozegraną, a z młodszych bokserów angielskich piękne nadzieje rokuje Frankie Ash, który potrafił stawić czoło w piętnastu rundach mistrzowi świata

w wadze piórkowej Pancho Villa. W dniach najbliższych jedna z najdzielniejszych bokserów angielskich średniej wagi, Moody stawi czoła światowemu mistrzowi w tej wadze Harry Greb'owi.

Paryż, 22. 6. (PAT.)

Dnia 24 czerwca nastąpi w cyrku paryskim match bokserki pogromcy Criqui'ego Danny Frusha z Fredem Bretonnelem. Bretonnel ma ulgę w wadze i jest nadzwyczaj wytrwały, co nie przesądza jednak, aby wyjść miał zwycięzcą z zawodów z takim bokserem, jak Danny Frush. Match ten wzbudził w Paryżu niesłychane wprost zainteresowanie, czego dowodem frekwencja na bilety wejściowe.

Kolarstwo

Bufalo. W zawodach kolarskich o puchar złoty w klasycznym biegu 24-godzinn., który odbył się na linii od Buffalo po raz dwudziesty pierwszy już, zwyciężył rekordowo Oskar Egg, szwajcar, który w przeciągu 24 godzin przebył 936 klm. 225 mtr, a więc bijąc rekord Pottiera, który zrobił tylko 925 km. 200 mtr. Egg od początku wyścigu był stale na pierwszym miejscu, tak, że używając terminu hipicznego, wygrał go Can-

trom. Drugi był Dubois, osiągając 929 km 525 mtr. Trzeci Leon Georget o 75 długości z tyłu.

Raid kolarski naokoło Francji.

Paryż, 22. 6. (PAT.)

Dziś o godz. 14 wyrusza w drogę 157 cyklistów na raid kolarski okrężny dookoła Francji. Cały raid wynosi 5 400 km. i zostanie przebyty w 15 etapach.

Wiedeń.

W zawodach kolarskich w Budapeszcie wiedeńczycy zwyciężyli gospodarzy. W jeździe tandemowej bracia Reischl zwyciężyli na dystansie 2000 mtr. W jeździe głównej na 1000 mtr. pierwszym był K. Reischl, drugim Wasak, trzecim B. Reischl. Na zawodach w przededniu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie para tandemowa Cherepki - Grimm spadła i obaj zawodnicy bardzo ciężko poranili się.

Paryż.

W styczniu roku 1925-go zostanie zorganizowany wielki raid kolarski na przestrzeni Tunis-Casablanca (Północna Afryka). Jest to pierwsza tego rodzaju impreza, w której brać będą udział cyklisci europejscy. Czasopismo „L'auto“, które współpracuje przy organizacji tego nader ciekawego i oryginalnego konkursu poświęca dłuższy artykuł temu raidowi, podkreślając, iż jest to pierwsza próba odbywania konkursów kolarskich w zimie.

Warszawa.

Dziś odbyły się tu międzynarodowe zawody kolarskie. W matchu międzykrajowym Polska-Włochy polegającym na dopędzaniu przeciwnika, a w którym startowano z dwóch

miejsc, osada Polski: Langs (W. T. C.) i Łazarski (Cracovia) dopędziła osadę Włoch Bossi i Del Crosso w 7 m. 54,4 sek.

Zwycięstwo polskie licznie zgromadzona publiczność przyjęła z entuzjazmem. W biegu na 200 mtr. zwyciężyli Szymczyk i Łazarski w czasie po 12,8 sek. Na drugim miejscu byli Del Grosso i Janociński w czasie po 12,8 sek. W biegu de demi-fond na dystans 5000 mtr. zwyciężył na punkty z 3 finishami 1) Szymczyk 16 punkt., 2) Bossi 15 p., 3) Łazarski 9 p.

Czas: 7 m. 56,3 sek.

Bieg dyst. 10 000 mk., 4 finishe 1) Del Grosso 22 p., 2) Stankiewicz 21 p. Czas: 18 m. 13 sek.

Wyścig główny na dyst. 1000 mtr. dla jeźdźców z najlepszym czasem na 200 mtr. I finał 1) Del Grosso, 2) Łazarski Ost. 200 mtr. 13 sek. II finał: 1) Stankiewicz, 2) Bossi Ost. 200 mtr. 12,8 sek.

Wyścig za motorami na dyst. 20 000 mtr. 1) Gędziorowski, prowadził Choiński. Czas 20 m. 59,3 sek.

Wyścig za motorami na dyst. 5000 klm. 1) Gędziorowski. Czas: 5 m. 18 sek. Następne wyścigi we wtorek o godzinie 8-ej wieczorem.

Lekko-Atletyka

Sztokholm.

Znany mistrz szwedzki Cacka Christerson (110 m. płoty), przybywszy z Ameryki do Sztokholmu ustanowił szwedzki rekord na 110 mtr. z płotami w czasie 15.5 sek., który jest zbliżony do rekordu światowego o 0,2 sek.

Helsingfors.

W wyniku narodowych zawodów lekkoatletycznych Hierselbs bije Nurmi'ego i pobijając jednocześnie dotychczasowy rekord światowy na przestrzeni 1500 i 5000 mtr. w czasie 3.52,6 i 14.28,2.

Praga.

Na zawodach lekkoatletycznych Riedel (Sparta) ustanowił rekord na 600 jardach w czasie 1:17,4. W chodzie na 5000 mtr. Slehofer 24:56.

Narodowe zawody lekkoatletyczne

odbyte w d. 19 czerwca w Tarnowie (Czechosłowacja).

Bieg 100 m. Kucera Bratislavia 11.6 s.
 „ 400 „ Dr. Rezuca Bratislavia 57.2 s.
 „ 800 „ Schätzel P. A. C. 2'11.8 s.
 „ 1500 „ Schätzel 4'43.2 s.
 „ 5000 „ Rosner PAC. 19'50.2 s
 Sztafeta Olimpij. I. Ca. S. K. Bratislavia 3'49.9"
 W wyż Kucera 178.5 cm.
 W dal Tomaska akad. YMCA Bratislavia 610 cm.
 Tyczka Hasan 280 cm.
 Dysk Dr. Görög PTVE 40.72 cm. poza konk. 41.30
 Oszczep Kocan Sparta 49.49 cm.
 Kula Kocan 11.03 cm. (13)

Sztokholm.

W przedolimpijskim biegu maratońskim weteran Kinn osiągnął czas 2 godz. 48 m.

Lotnictwo

Bruksela.

Pilot belgijski Demuyter lądując w Szkocji wygrał po raz trzeci puchar Gordon-

Benneta (dla balonów), który w ten sposób pozostaje ostatecznie przy Belgii. Drugim w konkursie był Francuz Laporte.

Turs.

Dnia 10 czerwca o godzinie 2-ej 30 wyleciał z tutejszego aerodronu pilot Foiny na samolocie Potoz XV, który przeleciawszy 1300 kilometrów ze średnią szybkością 190 kl. na godzinę jednak wskutek defektu motoru nie był w stanie dokończyć raidu, którego trasa wynosi około 1800 klm. Zdobyty jednak rekord szybkości jest nowym wspaniałym zwycięstwem w sporcie lotniczym.

Bruksela.

W zawodach o puchar Gordon Benneta wielkich sterowców biorą udział Belgja, Francja, Szwajcarja, Anglja, Hiszpanja, Włochy i Stany Zjednoczone.

Bruksela.

18 balonów sterowych, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Benneta, wyruszyły w drogę bez wypadku.

Zurych.

Odlot samolotu Amundsena z Pizy do Zurychu planowany na przyszły tydzień, został odroczone.

Paryż.

Lotnik Burry ustanowił dwa nowe rekordy światowe dla obciążonego hydroplanu Burry, na hydroplanie wojskowym typu Blanchard wzniósł się, obciążony 500 klg. do wysokości 4400 mtr. (Rekord dotychczasowy 3353 mtr. — Burry pobił też i drugi dotychczasowy rekord światowy, który wynosił 250 klg. obciążenia na wysokość 3760 mtr.



Tennis



Mistrzostwo miasta Lwowa.

L w ó w, 22. 6. (PAT.)

Dziś rozegrano tu międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo m. Lwowa. Mistrzostwo zdobył warszawianin Czetwertyński, bijąc sławnego mistrza wiedeńskiego dra Munka.

Puchar Davisa.

K o p e n h a g a.

W międzynarodowych zawodach tenisowych, które się tu odbywają o puchar Davisa, w pierwszym dniu spotkania między Włochami a Danją każdy z przeciwników uzyskał po jednym punkcie. H. Morpurgo (Włochy) zwyciężył Tegnera (Danja) 6:2, 6:1, 6:2. Duńczyk Axel Petersen zwyciężył Włocha Colombo 6:3, 6:4, 6:4.

P a r y ż. Mistrzostwo w tenisie, rozegrane w Racing-Club zdobył Joan Borotra, który w rozgrywce końcowej zwyciężył swego kolegę Lacosta, a 7:5, 6:4, 0:6, 5:7, 6:2. Zawzięta walka trwała 2 i pół godziny i obfitowała w wiele pięknych momentów, gdyż zawodnicy francuscy, biorący udział w mistrzowskich rozgrywkach mało różniąc się między sobą co do poziomu gry.

L o n d y n. Na turnieju angielskim w zawodach tenisowych ogólne zaciekawienie i podziw budzi 12-letnia Betty Nuthall, która swą grą zapowiada siłę wszechświatową.

P a r y ż, 21. 6. PAT.

Mistrzostwo pań w grze w tenisie, podczas nieobecności panny Lenglen zdobyła panna Blasto, zwyciężając panią Vaussard 6:2, 6:3.

L o n d y n, 21. 6. PAT.

Rozpoczął się tu pełny sezon gry w tenisie. Kandydatki do mistrzostwa światowego dla pań, w grze w tenisie panna Zuzanna Lenglen i miss Wills rozegrają na cele dobroczynne dwa wstępne matche przeciw najsilniejszym współzawodnikom męskim i żeńskim. 23 czerwca rozpoczynają się właściwe zawody międzynarodowe w tenisie w Wimbledon.

L o n d y n, 21. 6. PAT.

Nagrodę wędrowną klubu Cottage N. B. zdobył Otto Relly, zwyciężając „Parry“ w stosunku 4,6, 7,5, 7,5, 3,6, 6,4.



Wioślarstwo



Warszawa.

Dnia 22. 6. o godz. 11 min. 30 w obecności przedstawicieli władz rządowych, miejskich i instytucyj sportowych, odbyło się otwarcie przystani wioślarskiej A. Z. S., po-

łączone z pięcioleciem istnieniem Związku i sekcji wodnej. Uroczystość zaszczyciła swą obecnością pani prezydentowa Wojciechowska. Pierwszy przemawiał imieniem A. Z. S. pan Nadratowski, kreśląc owocną

działalność Związku i dziękując zebrany-
m za zaszczytowanie swą obecnością uroczy-
stości. Po poświęceniu nowowynbudowanej
hali dla łodzi i podniosłem przemówieniu
ksiedza Stawarczyka, życzyli owocnej pracy
A. Z. S. admirał Porębski imieniem wojsko-
wości, oraz przedstawiciel ministra oświaty
p. Nowak, ostatni przemawiał przedstawiciel

Centrali akademickich związków sportowych,
p. Skrzyba. Po skończonych przemówie-
niach odbył się chrzest nowych 5-ciu łodzi,
poczem Obecni na uroczystości goście z pa-
nią prezydentową Wojciechowską na czele,
udali się statkiem na przejażdżkę po Wiśle.
W międzyczasie odbywały się wewnętrzne
regaty wioślarskie A. Z. S.

Piłka nożna.

T O R U Ń

Toruń, 21. VI.

Mistrzostwo DOK VIII.

63 pp. — 4 pap. Inowrocław 5:1.

* * *

Grudziądz, dn. 19 czerwca 1924.

T. K. Olympia — K. S. Grudziądz

5:1 (2:0).

Zawody na rzecz TZOPN. Drużyna
Olimpii okazała dosyć piękną grę, na-
tomiaś K. S. Grudziądz strasznie bru-
talnie grała, broniąc się przed więk-
szą klęską. W drugiej połowie zwolni-
ły obie drużyny tempo, z powodu wiel-
kiego upału. Publiczności mało.

O. P. N. Sokół jun. — K. S. Grudziądz
1:1.

Drużyna Sokola okazała o wiele le-
pszą grę od ostatniego razu. F.

Grudziądz, dnia 19 czerwca 1924.

Zawody o mistrzostwo 16 dywizji.

64 pp. — 65 pp. 131 (4:1).

Drużyna 64 pp. górowała nad 65 pp.
podczas całych zawodów.

66 pp. — 16 p. a. p. 7:1 (3:1).

W obu drużynach okazał się brak techniki.
Grudziądz, dnia 22 czerwca 1924.

K. A. Zuch I. Toruń — T. S. Olympja Grudz.
3:2 (3:1).

Zawody o mistrzostwa klasy B.

Olympja wystąpiła z kilkoma rezerwo-
wymi graczami. Technicznie górowała Olym-
pja nad gośćmi i nie zasłużyła na prze-
granie, natomiast fizycznie mocniejsza była
drużyna K. A. Zuch a szczęście jeszcze jej
sprzyjało. Tempo gry z początku ostre, lecz
później z powodu upału zwolniło się. Pu-
bliczności mało. A. F.

Makabi (Włocławek) — WTC. (Wł. TC.)
4:1 (2:0).

Match ten zakończył się klęską W.
T. C. Makabi od początku gry zaczyna

energicznie atakować rezultatem któ-
rych są 2 bramki do przerwy i dalsze
2 po pauzie. WTC. w 14 min. gry nie
wyzyskuje rzutu karnego. Bramkę ho-
norową dla drużyny WTC. uzyskuje w
39 min. lewy jej łącznik.

Rogów 0:8 dla WTC. Sędziował pan
Niklewicz.

WTC. II — Policja (Włocławek)

4:1 dla WTC. II.

W. H.

K R A K Ó W

Częstochowa, 19. VI.

Sparta (Raków) — Orleńta 6:0 (3:0).

Już w 1' uzyskując Sparta pierwszy
punkt przeboju, w dalszym ciągu gra toczy
się na całym boisku z nieznaczną przewa-
gą Sparty uzyskującej jeszcze 2 ładne bram-
ki. Po przerwie wchodzi Orleńta z rezer-
wowym bramkarzem, gdyż poprzedni zo-
stał skontuzjonowany. Jednakże przewaga
Sparty wzrasta i umożliwia im wbicie jesz-
cze trzech bramek, głównie z winy bram-
karza. Sparta mimo rezerwowych zarepre-
zentowała się bardzo ładnie, z pośród jej
graczy wyróżnił się szczególnie Letkowski.
Z Orleńt pracował dobrze Kurek Sędziował
p. Szmaragd — bez zarzutu.

21. VI.

Zawisza II. — Polonja 2:0.

Młodziutka drużyna Zawiszy cechowała
się ambicją, która dopomogła jej do uzy-
skania zwycięstwa nad pozbawioną najlep-
szych graczy Polonją.

Zawisza — K. S. Częstochowa II. 2:1.

Zawisza gra ładnie i prac. silnie, na-
przód zmusza Częstochowę do kapitulacji.
22. VI.

Postęp (Raków) — Orleńta I. 0:0.

Postęp gra skutecznie i uzyskuje 2 pra-
widłowe bramki, jednak sędzia stronnicy
dla Orleńt, nie uznaje ich. Wobec tego
schodzą Rakowiacy zupełnie słusznie z
boiska. Emde,

L U B L I N

Mistrzostwo klasy „C“

- 17.VI. Strzelec II—KS. Baon Sanitarny 1:0
 18. VI. Lublinianka III—Unja I 12:1 (6:0)
 19.VI. Jardenja I—K.S. Baon Sanitarny 3:1
 20. VI. Strzelec II—A. Z. S. II 1:3 (1:0)
 19. VI. W.K.S. Legja—W.K.S. I. 3:0 (1:0)
 (WARSZAWA) (LUBLIN)

Zawody towarzyskie pomiędzy Legją warszawską a miejscowym WKS-em dały rezultat 3:0 (1:0) dla „warszawiaków“.

Zawody nieco opóźnione z powodu przedmecz.

Zaczyna W. K. S. pod słońce.

Gra otwarta, prowadzona w ostrym tempie. W 4' „karny“ dla WKS. strzelony w słupek przez por. Stolarza. W 6' rzut karny przeciw miejscowym zakończony pięknym goalem.

WKS. gra dobrze, często atakuje przeciwnika; lecz bramkarz gości broni skutecznie. W WKS-ie Lublin grał jedno razowo „stary“ gracz pan kapitan Kotowski, mający obecnie świetną formę, którego licznie zgromadzona publiczność ciągle oklaskiwała. Wielka szkoda że nie może grać stale, tylko dorywczo. Z WKS-u dobrymi byli p. p. Stolarz, Kosterkiewicz i Kulka. Z Legji trójka napadu. Do przerwy 1:0 dla Legji, rogów 4:3 dla WKS-u.

Po przerwie Legja wykazuje lekką przewagę. W 21' lewy łącznik strzela nieuchronnego gola. Legja prowadzi 2:0. WKS słabo atakuje. W 41' z rzutu narożnego centr napadu główką bije trzecią bramkę nagrodzoną hucznymi oklaskami. Wynik 3:0 rogów 8:4 dla Legji.

Sędziował p. inż. Wiszniowski.

- 21.VI. Wawel—KS. Lublinianka I 8:0 (5:0)
 (KRAKÓW) (LUBLIN)

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

KS. Wawel Jakubiec, Jesionek, Zeichter, Nędziński, Nawrot, Sławek, Kwiatek, Sołtys, Kąski, Wyrobek.

KS. Lublinianka I Waleszyński, Lewinsohn, Moszczeński, Wielgosiak, Henzell, Lewanderski, Martyniak, Kwietniewski, Rozwadowski, Bekanowski, Król. Lublinianka wystąpiła bez pp. Łukasiaka i Moskala.

Zaczyna Wawel pod słońce i z miejsca nadaje grze ostre tempo. Zaraz w pierwszych minutach daje się zauważyć kolosalna przewaga krakowian. Wawel odznacza się szybką grą, kombinacją i „główkami“. Lublinianka I w przeciwieństwie jakby

do swej zwykłej gry w żywym tempie, grała ospale i była jakby zniechęcona. Jedyne poszczególne jednostki grały ambitnie, do tych można zaliczyć Wielgusiaka, Rozwadowskiego, Kwietniewskiego i Lewanderskiego. W 3' Wawel uzyskuje z ładnej kombinacji pierwszą bramkę, powitaną gromkimi oklaskami. Cztery następne bramki zostaną strzelone kolejno w 6, 11, 30 i 39 minucie. Do przerwy 5:0, rogów 1:0 dla Wawelu.

Po przerwie tempo nieco słabnie, padają jeszcze trzy bramki w 10, 22 i 44 m. Wawel niesympatycznie lekceważył przeciwnika. (Publiczności lubelskiej niebardzo się to podoba). Lublinianka I przegrała, ale grała niezłe. Bramkarz Lublinianki Waleszyński był chory i potłuczony, co mu w znacznej mierze utrudniało obronienie wszystkich strzałów, ale były (jak się u nas wyrażają „bardzo cięte“). Sędziował por. Jarosz. Publiczności dużo. Jest to hasłem dla starszych drużyn do sprowadzenia drużyn zamiejscowych.

- 22.VI. KS. Wawel—WKS. 1:1(1:1) rog. 1:2
 (Kraków) (Lublin)

Wawel w nieco zmienionym składzie.

WKS. Kulka, Smietana, Hindrych, Mróz, Stolarz, Zandzberg, Grabowski, Jarosz, Stepanek, Kosterkiewicz.

Grę zaczyna WKS. pod słońce.

Od razu widać wielką poprawę u W. K. S-u. „Mistrz“ naszego Okręgu godnie podnosił swój honor. Bramkarz WKS-u Kulka jest niepewny i niezdecydowany w chwytności piłki. Zato obrona była świetna. Smietana i Heidrych grali bez zarzutu zwłaszcza Smietana, gracz olbrzymiej postawy i siły fizycznej, przytem zwinny i idący ostro na przeciwnika, odznaczał się dalekimi wykopami. Pomoc dobra zwłaszcza Stolarz. Zamber mało pilnował swego miejsca, atak dobry. U krakowian dobra obrona i linja ataku, pomoc średnio dobra. Pierwszą bramkę bije Wawel przyjmowaną nieśmiało oklaskami. WKS. się ożywia, atakuje bramkę Wawelu, wkrótce Jarosz z podania Stepaka strzela bramkę. (Istny grzmot oklasków trwających 5 minut do słownie!)

Wawel zdenerwowany zaczyna chałsować. — (Jakie się zdania słyszało to nie można powtarzać). Zwracanie sędziemu i graczom WKS-u w brutalny sposób uwag, było na zawołanie, gra została skrócona ze względu na wyjazd gości.

Jak w sobotę żegnano Wawel oklaskami, tak w niedzielę w przeciwieństwie do dnia poprzedniego „wygwizdano“ go. Sę-

dziował p. Lusztig nie bardzo sprawiedliwie dla obu stron.

(Parę uwag pod adresem WKS-u. — 1. WKS powinien uporządkować bramki i trybuny, gdyż wymagają kompletnej naprawy. 2. Zeby podczas przerwy nie wolno było chodzić po boisku, gdyż w ten sposób zanieczyszcza się je i nie jest wcale przyjemne, gdy gromada obdantosów wpadnie na boisko i obstąpi zawodników nie dopuszczając im świeżego powietrza, a zrazem podnosząc tumany kurzu. Wiele jest jeszcze spraw tym podobnych, ale o tem potem!)

Zawody o mistrzostwo klasy „B“.

21. VI. Makkabi I—Strzelec I 0:0 rog. 4:3

Sędzia p. Kuczewski.

22.VI. AZS. I—Lublinianka II 3:0 rog. 2:0 (1:0).

Sędzia p. plut. Mróz dobry.

AL.

Łuck, 19. 6.

Kresowianka — Z. K. S. Amatorzy (Kowel) 5:2 (3:0).

Zawody rewanżowe o mistrzostwo klasy C okręgu Lubel. Pomimo błotnistej terenu, gra była dosyć ciekawą. Od pierwszej chwili zaznacza się przewaga Kresowianki, która goszcząc przeważnie, na połowie przeciwnika pudłuje cały szereg pozycji, uzyskując pomimo to w 26', 38', 43' bramki zdobyte przez Baranowskiego I., Siedleckiego i Kerna II. Po pauzie Amatorzy zrywają do ataku i już w 5' uzyskują gola przez Rojtera, a w 22' przez Wajnberga. Wyrównanie wisiało na włosku lecz dobrze dnia tego usposobiony Baranowski I. uzyskuje jeszcze dwie bramki dla swych barw, w 17' i 35 minucie. Zawodami kierował dobrze i bezstronnie p. Woźniak. Rogów 7:0 dla zwycięzców.

Równie*, 14. 6.

Miasto Równe — Lublin 4:2 (2:0).

8. 6. Lechja (Lwów) — Hasmonca 1:0.

9. 6. Lechja — Hasmonca 5:0.

15. 6. Sokół — W. K. S. Kowel 4:0.

B. M.

Łuck, 21. VI.

L. K. S. Hasmonca — W. K. S. (Łuck) 2:2 (1:0).

W. K. S. wzmocniony paroma graczami byłego W. K. S-u grał niezłe, za wyjątkiem ataku, który o podawaniu, a ciż dopiero o kombinacji nie ma pojęcia. Bramki dla Hasmonci uzyskali Gleiser i Grinspun, dla W. K. S-u Kopytko i Pasternak. Rogów 3:2 dla Hasmonci. Sędzia p. Chrzastowski spełnił w zupełności swe zadanie. 22. VI.

Hasmonca — W. K. S. 0:0.

Gracze Hasmonci, rozbijani przez silną fizycznie pomoc i obronę W. K. S-u, bezskutecznie choć z zapalem walczą o zdobycie zwycięskiego punktu, narażając się często na szwank, to też przy stanie 0:0. Sędzia kap. Zółkiewski odgwiszduje zawody. Rogów 5:1 dla Hasmonci.

Równie, 21. VI.

Pogoń II—III (Lwów) — Hasmonca 2:0.

Rezerwy Pogoni wzmocnione Olearczykiem w ataku (sic!) pokonały z łatwością zawzięcie się broniącą Hasmonkę. B. M.

L W Ó W

Stryj, 15. VI.

Pogoń—Czuwaj (Przemyśl) 1:0 (1:0)

Mistrzostwo klasy „B“

W spotkaniu z Czuwajem nie wykazała Pogoń tych walorów które przyniosły jej ostatnio ładne zwycięstwo nad Hagiborem (5:0). Drużyna Pogoni grała dziwnie ospale, bez planu, lekceważąc sobie przeciwnika, który za to wy dobył z siebie maksimum swych sił i aczkolwiek pokonany zeszedł z ładnym dla siebie wynikiem z boiska. Jedyna bramka tego dnia padła w pierwszej połowie przez Bidzińskiego. Sędziował bez zarzutu p. Boder ze Lwowa.

6. p. strzeleców podh.—2 p. strzeleców podh. (Sanok) 2:1 (1:1)

Mistrzostwo 2 dywizji podhaleńskiej.

Zawody prowadzone z przewagą miejscowych urozmaicane ciągłymi targami gości ze sędzią sekretarzem Kolegium Sędziów (Lwów) p. Nowosielskim. Wreszcie w 10' drugiej połowy goście niezadowoleni z orzeczeń sędziego; który nawiasem mówiąc sędziował zupełnie obiektywnie, schodząc z boiska wyrabiając utartą markę drużynom wojskowym: gdyż nie zdarzyło się jeszcze w Stryju żadnemu ze sędziów doprowadzić zawodów o mistrzostwo wojskowe do końca. Możeby czynniki kompetentne zapobiegły tym wybrykom bo nie przyczyniają się one wcale do propagandy sportu w wojsku. 19. VI.

Pogoń—W.O.Z.G. X. (Przemyśl) 2:1 (0:1)

Zawody towarzyskie

Skład drużyn: W. O. Z. G. X. Lachowicz (Pogoń); Szóstak, Hurła (Plonja-Przemyśl); Koról (Polonja), Gwiner, Michniowski (Pol.); Petzold, Skalski, Duda (Pol.), Kogut (Pol. dawniej Cracovia), Obald (Pol.)

Pogoń: Medlinger; Muszyński, Iwanciów (rez.), Paraszczak, Bidziński, Wiśniewski; Datko I, Gailhofer (rez.) Matuszewski (rez) Horodecki, Hennig.

Już dawno nie widzieliśmy podobnie awanturniczych zawodów, jak powyższe. — Od początku do końca trwała na boisku wrzawa, bo gracze kłócili się z sędzią, sędzia z graczami, wszyscy zaś razem z publicznością. Powodem było nieudolne prowadzenie zawodów przez sędziego, uznanie bramki z spalonego dla gości i nieuznanie bramki strzelonej prawidłowo po rzucie z rogu dla miejscowych.

Gra sama otwarta o szybkim tempie z przewagą miejscowych. W 35' strzelają goście ze spalonego bramkę na parę minut przed połową wyrównuje Pogoń po rzucie z rogu, lecz sędzia bramki nie uznaje. Po pauzie przewaga miejscowych którzy strzelają w 11' i 17' przez Matuszewskiego dwie efektowne bramki. Pogoń nie wykorzystwała rzutu karnego. Miejscowi i tym razem zwyciężyli pewnie drużynę WOZG. X. składającą się z 8 graczy i Polonji przemyskiej zawdzięczając to głównie bardzo dobrej linii pomocy. Z gości wyróżnili się bramkarz Lachowicz i Kogut w ataku, u miejscowych obrona i pomoc bardzo dobre, atak słabszy. Najlepszy na boisku Iwanciów.

Dziwimy się bardzo, że sędzia p. Grabowski ze Lwowa nie został wysłanym na Olimpiadę (bajkowy!) Obserwator.

* * *

L w ó w.

Hasmonea — Jutrzenka (Kraków) 1:1 (1:1).

Rozmokłe i pokryte kałużami boisko w wielkim stopniu uniemożliwiało należyłą grę. Hasmonea wystąpiła bez Schneidra i Thuhna. Do przerwy przewaga Jutrzenki, w drugiej połowie natomiast inicjatywę obejmuje Hasmonea. Obie bramki padają przed pauzą. Jedną zdobywa Steuermann z karnego, druga, dla Jutrzenki pada z zamieszania podbramkowego. U gości wyróżniali się Hollender w obronie i Pitrek w pomocy, z Hasmonei wybijał się Hoch, Werter i Steuermann. Ten ostatni grał wcale ochoczo, co nie często się u niego zdarza. Sędziował dobrze p. inż. Dudryk.

19. VI. Czarni — Lechja 2:1.

L w ó w, 21. i 22. VI. 1924

Törekves (Budapeszt) — Pogoń 4:1 (1:0) i 2:0 (2:0).

Pogoń rozegrała na swoim boisku 2 matche międzynarodowe i poniosła w oba dni zasłużone klęski. Miejscowi grali kilkomna graczy rezerwy, którzy w pierwszym dniu zupełnie zawiedli. W drugim dniu

Pogoń grała lepiej, ale wobec wprost fenomenalnej obrony gości, nie mogła uzyskać żadnego punktu.

Goście grali bardzo ambitnie i szalonym startem do piłki. Przedstawiają się jako zespół dobrze zgrany, jednakże taktycznie lepsi niż technicznie wykorzystują umiejętnie dobrze skrzydła, z których center padły prawie wszystkie bramki. Wybili się cały atak i bardzo dobry bramkarz.

Bramki padły w pierwszym dniu w 19' za rękę Giebartowskiego karnego. Do pauzy wynik niezmienny. Po pauzie Pogoń wyrównuje bramkę też strzeloną z karnego w 4 minucie. Węgrzy strzelają dalsze bramki w 6 oraz 12 i 21'. Rogów 2:2.

W drugim dniu wynik był już ustalony w pierwszej połowie, w którym czasie Węgrzy zdobywają dwie bramki strzelone w 29' z winy Olearczyka oraz w 47' z winy Lachowicza.

W drugiej połowie Pogoń ma przewagę i często atakuje, ale wobec dalszej i pełen temperamentu grającej obrony gości, ataki zostają bez skutku. Sędziowali w pierwszym dniu p. Schorr, w drugim p. Dudryk.

Publiczności w oba dni dużo, również pogoda dopisała.

* * *
Hasmonea — Jutrzenka (Kraków)
4:2 (2:0).

Zawody rewanżowe na boisku Czarnych.

Hasmonea rewanżując się za ostatnią nierozegraną, bije Jutrzenkę grając ambitnie. Bohaterem dnia był Werter, który grał na lewym łączniku i uzyskał trzy bramki dla Hasmonei. Czwartą zdobył Steuermann. W pierwszej połowie Białoniebiescy mają silną przewagę. W drugiej Jutrzenka atakuje i Krumholz oraz Grünberg strzelają dwie bramki. Sędziował p. Boder.

Aleks.

Wisła (Kraków) — Czarni 4:3 (3:1).

Zawody towarzyskie na boisku Czarnych.
Skład drużyn:

Wisła: Wiśniewski; Kaczor — Stopa I; Majcherczyk — Krupa — Wójcik; Adamek — Kowalski — Reyman I. — Reyman II. — Balcer.

Czarni: Drapała; Kmicieński — Klimontowicz; Kopeć I. — Witkowski — Klamut; Langier — Kopeć IV. — Wochanka — Chmielowski — Müller.

Wisła z trzema rezerwowymi nie usprawiedliwiła dobrej tu o niej panującej marki. Grała bez ambicji lekceważąc sobie przeciwnika.

Za to Czarni sprawili nam miłą niespodziankę, nieźle kombinowali i grali bardzo ofiarnie.

Czarni zaczynają ładnie, atakują i Lan-gier strzela na aut. Gospodarze mają przewagę. Wisła rewanżuje się i przeprowadza kilka ataków. Balcer ciągle centruje i Kmicński kopie na róg. W 9' Chmielowski się wyrwa i Wiśniewski pewnie broni. W 13' róg przeciw Czarnym i Reyman zdobywa pierwszy punkt dla Wisły. Czarni zdenerwowani, atakują i uzyskują róg w 15' zamieniony na własną bramkę przez Wójcika (Wisła) 1:1. Ogromne brawa. Wisła chce koniecznie wynik dla siebie powiększyć co jej też się udaje w 28' przez Kowalskiego i w 32' przez Reymana I. Do pauzy 3:1 dla Wisły.

Po przerwie Wisła początkowo jeszcze jako tako gra i w 4' Kowalski zdobywa czwartą bramkę. Goście pewni wygranej 4:1 lekceważą sobie przeciwnika raczej opadają ze sił.

Czarni wykorzystują ten moment, skupiają swe siły i zawzięcie atakują, w 12' Kopeć IV. z podania Müllera strzela ładnego gola. Wiśniewski mimo robinzonady nie może bronić. Czarni mają przewagę i uzyskują kilka rogów. W 33' karny do Wisły za rękę i Chmielowski uzyskuje ładną bramkę. Wynik do końca mimo ataków miejscowych, zostaje niezmienny. Rogów 8:7 dla Czarnych. Sędzia p. Picheta.

Hasmonea * Lechja 2:0.

Zawody towarzyskie na boisku Czarnych.

Hasmonea będąca w dobrej formie bije zasłużenie Lechję. Obie bramki zdobył Steuerman. Aleks.

W A R S Z A W A

Törekves — Polonja 1:0 (0:0).

Sama gra bardzo ucierpiała z powodu deszczu i rozmiękłego boiska. W pierwszej połowie przewaga Węgrów, którzy najczęściej tracą głowy pod bramką Polonji. Gra obfituje w masę obustronnych niewykonanych sytuacji podbramkowych. Po przerwie Polonja zaczyna przychodzić do głosu, przewaga Törekves'u słabnie i gra staje się równa. W 22 minucie za ręką Walczaka sędzia dyktuje mu karny zamieniony w zwycięską bramkę. W 27 minucie J. Loth nie wykorzystuje karnego. Ostatnie minuty należą do Polonji, która bezskutecznie stara się wyrównać.

U góści najlepsza pomoc i prawe skrzydło W Polonji Krygier, Bułanow II i obrona. Sędziował b. średnio p. E. Landau.

Törekves — repr. Warszawy 2:0 (1:0).

Match reprezentacji Warszawy z Törekvesem należał do rzadko widzianych imprez. Cała gra przedstawiała obraz nędzy i rozpacz. Sklecowy skł. rep. Warszawy przez zastępcę kapita-

na związkowego p. Wąsowicza (szczególniej atak) przedstawiał się niżej wszelkiej krytyki. trójka środkowa Emchowicz (Pol.) Sobczak (Leg.) Bułanów nie przeprowadziła żadnej możliwej kombinacji przez całą grę.

Goście grali lepiej niż w sobotę. Jednak nic specjalnego nie pokazali w Warszawie poza beznadziejnym atakiem wszyscy jakoś odrabiali swoją pańszczyzną (tak się nazywają matche reprezentacyjne grane w Warszawie np. w Łodzi i z Poznańskiego zupełnie co innego).

Pierwszą bramkę uzyskali Węgrzy w 22 min. gdyż Domański za lekko wybił piłkę. Drugą bramkę uzyskali z winy Suchorzewskiego który odbijając piłkę trafił na przeciwnika który zorientowawszy się prędko strzelił z paru metrów obok wybiegającego Domańskiego. Sędziował p. St. Loth dobrze.

Z A G R A N I C A

Belgrad.

Mistrzowska drużyna węgierska W. T. C. przegrała do belgradzkiego klubu Jugoslavia 2:1 (1:1).

Wiedeń. Stosunek wzajemny pierwszoklasowych drużyn austriackich przedstawia się obecnie jak następuje: Pierwsze miejsce zajmują Amatouro z 30 punktami. 2) Sportklub — 29 p., 3) Vienna — 27 p., 4) Rapid — 24 p., 5) Simmering 23 p., 6) Hakoah 20 p., 7) Admira 18 p. Dalej idą kolejno: Wacker, Slovan, Hertha, Ostmark, W. A. F.

Sztokholm, 22. 6. (PAT.)

Bawiąca tutaj eskadra angielska rozegrała wczoraj match piłki nożnej ze szwedzką drużyną marynarki. Wynik 1:1.

Berlin, 18. 6. (PAT.)

Olimpijska drużyna Estlandji przegrała w Bremie do tamtejszego Werder S. C. 1:2.

Wiedeń.

Zawody międzykrajowe Austrja-Węgry odbędą się w dniu 14 września, ze Szwecją 7-go listopada, z Hiszpanją i Francją dopiero w przyszłym roku.

Wiedeń.

Niemiecki związek piłki nożnej zawładowił Austrię, że nie może w tym roku wystąpić do zawodów międzykrajowych.

Drezno, 18. 6. (Pat.)

Guts Muts — Ring 1:0.

Praga, 21. 6. (PAT.)

Zawody D. F. C. przeciw F. C. Liben przerwano w dziesiątej minucie drugiej połowy gry, a to z powodu, że młodeż obecna na zawodach wygwizdała sędziego Cejnara. W chwili przerwy stosunek 3:1 na korzyść D. F. C.

Austrja — Egipt 3:1 (0:0).

Wiedeń, 22. 6. (PAT.)

Dzisiaj odbyły się tu w obecności 10 tysięcy widzów zawody piłki nożnej między drużyną reprezentacyjną Austrji, a drużyną olimpijską Egiptu. Zawody skończyły się wynikiem 3:1 (0:0) na korzyść Austrji. Przedtem odbyły się zawody między drużynami mistrzowskimi Czechosłowacji i Austrji, a mianowicie Spartą a wiedeńskim Amateurem. Sparta zwyciężyła w stosunku 1:0 (0:0).

Wiedeń.

Kupiecki związek śpiewaczy wyłonił sekcję piłki nożnej. Do sekcji tej należeć będą między innymi sędziowie Tuschak, Teifert, radca handlowy Ławatsch. Nowa drużyna rozegra zawody w dniach najbliższych.

Kapelusze

Bielizna

Krawaty

Olbrzymi wybór!

Najniższe ceny!!!

„The Gentleman“

L. KAŻMIERCZAK.

TORUŃ

Stary Rynek róg Żeglarskiej

Różne wiadomości.

Nowy Jork.

Po 40 dniowej pracy policja tutejsza ukończyła ostatecznie inspekcję automobilową na ulicach Nowego Jorku. Każdy z samochodów był kolejno zatrzymywany przez policjantów, sprawdzano hamulce, motor i resory, poczem numer skontrolowanego automobilu był zanotowany, samochód zaś, aby nie ulegać poraż wtóry oględzinom, otrzymywał znak specjalny. Podkreślić należy sprężystość policji amerykańskiej, która w ciągu 40 dni zdołała szczegółowo obejrzeć kolosalną ilość samochodów krążących po ulicach Nowego Jorku.

Budapeszt.

Dzisiaj przybyła tu sławna lotniczka francuska panna Faure-Favier dla odbycia konferencji na temat „Lotnictwo a poeci“.

Praga.

Automobil-Club Czechosłowacji (Nordböhmische Automobil-Club wy-

dał ost. podręcznik dla automobilistów. Książka ta niezmiernie przydatna każdemu tyruście odbywającemu podróż samochodem, zawiera na 300 stronach nader cenne wskazówki.

Poznań.

Zarząd Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej uchwalił urządzić międzynarodowe zawody konne w Poznaniu na jesieni. Przed zawodami odbędzie się prawdopodobnie sezonowe polowanie „par force“ w Biedrusku.

Poznań.

Pisma miejscowe podają: Zarząd klubu sportowego Warta zakontrałował po dłuższych staraniach, na stanowisko trenera drużyny znanego w całej Europie inż. Biro.

Wybitna ta siła niewątpliwie wpłynie na znaczne podniesienie się poziomu gry Warty. P. inż. Biro był doniedawna trenerem MTK. w Budapeszcie. Ostatnio zaś trenował polską drużynę olimpijską. Nowy trener rozpoczął pracę swą w Klubie w d. 15 bm.

P a r y ż.

Francuski dziennik sportowy L'Auto podaje korespondencję swego współpracownika z Moskwy, w której ten opisuje rozwój sportów w Rosji sowieckiej. Wszystkie sporty i gry jak piłka nożna, boks itd. rząd sowiecki popiera i proteguje bardzo intensywnie. Przygotowawczy dwuletni trening sportowy jest wprowadzony obowiązkowo do szkół sowieckich. Obowiązuje on młodzież do lat 16. Tenis Rosja jedynie toleruje. Krestowski klub gry w tenis w Piotrogradzie był nawet przez pewien czas zamknięty. Otworzono go wreszcie, ale przydano mu z ramienia rządu komisarza sowieckiego. Najlepsz. graczem rosyjskim w tenis przed wojną był książę Sumarokow, obecnie zamieszkały w Nicei Włączono ten klub obecnie do Międzynarodowego czerwonego związku sportowego. Drugim najlepszym klubem rosyjskim był w Moskwie klub Prowodin. Zamknięto go w roku ubiegłym a na jego miejsce otwarto inny, pod nazwą Raj Czerwony. Należy do niego obecnie trzech najlepszych graczy rosyjskich. Piłki nożne, używane do gry pochodzą z fabryk niemieckich. Rakiety do gry w tenis, wyrabia fabryka p. f. Maxim et Cie. Corocznie między Piotrogradem a Moskwą rozgrywane bywają turnieje. Dwa lata temu w r. 1922 drużyny, udające się z Piotrogradu do Moskwy na zawody były przewiezione w specjalnym pościegu. Po zawodach odbywały się uczyty i uroczystości. Ostatni match rozegrany w r. 1923 trwał dwa dni. Obecnych było na nim około 50000 widzów. Moskwa w tym matchu zwyciężyła Piotrogród w stosunku 8:3.

B a r c e l o n a.

Ożywienie sportowe w zakresie piłki nożnej znacznie wzrosło, zwłaszcza przed Olimpiadą Paryską a i teraz, po przegranej Hiszpanji w Paryżu rośnie coraz bar-

dziej. Mistrzem Hiszpanji na rok bieżący jest klub sportowy Irun, który pobił, jak to już donoszono, drugą mistrzowską drużynę w Hiszpanji Real Madrid 1:0. Podczas ostatniej wizyty gości angielskich w Hiszpanji szkocka drużyna Dundee osiągnęła następujące wyniki: Dundee-Barcelona 2:1. Drużyna Birmingham - Europa 2:2 i 1:1. Drużyna Everton-Barcelona 2:1. — Z matchy towarzyskich, jakie zasługują na wspomnienie, wyróżniają się zwłaszcza: Sebadell-Barcelona 2:1. Papanol-Sans 1:0. Sans-Grecja 2:1. Martinenc-Teresa 2:0. Valancja-Sewila 4:3 i 2:2. Valancja-Turcja 4:1. Gimnastico Sporting Valancja-F. C. C. T. 4:0. W Madrycie gościł niedawno Royal Societat San Sebastian i pobił rezerwy Real Madrid 6:1.

P a r y ż.

Kilka dzienników francuskich pomieszcza wiadomość, jakoby gracze olimpijscy w zawodach piłki nożnej Larraza (Hiszpanja) i Capek (Czechosłowacja) zdyskwalifikowani podczas turnieju przez komisję Igrzysk Olimpijskich, mają być na życzenie tejże komisji zawieszeni na 1 rok w swym zawodzie. Wiadomość ta wymaga jeszcze potwierdzenia.

Z Łucka. Dnia 18. VI. nastąpiło tu połączenie 2 klubów żydowskich: Hasmonei i Amatorów. Zjednoczona organizacja będzie występować pod nazwą Hasmonei. (35)

Hasmonea (Równe) i Kresowianka (Łuck) są najpoważniejszymi kandydatami do zdobycia mistrzostwa klasy C Lubel O.Z.P.N. w grupie kresowej. B. M. (35)

Ł. K. S. gra w dniu 17 lipca rb. w Łodzi z drużyną wiedeńską Hakoach a następnie z genewską drużyną Servette.

W a r s z a w a.

Zawody międzykrajowe Polska—Turcja odbędzie się dn. 29 czerwca w Łodzi.

Agentury „Sportowca“

w Toruniu:

- 1) Księgarnia Wojciechowskiego
- 2) Drukarnia Toruńska T. A. Katarzyny 4.
- 3) Dom cygar — Szeroka

w Bydgoszczy:

Skład nut — Idzikowskiego Gdańska 16/17

w Ciechocinku:

Agentura biura dzienników L. Makowskiego, ul. Żelazna 2.

w Inowrocławiu:

Księgarnia Stefan Knast

w Jarosławiu:

Księgarnia Soczyńska — Grunwaldzka

w Kowlu:

Burow gazet „Energja“ — Łucka 140

w Lublinie:

Biuro dzienników Poniatowskiego Kr. Przed. 46

Redaktor naczelny Stanisław Maltze; redaktor odpowiedzialny Stanisław Kince.

Redakcja i administracja Toruń, ulica Bydgoska 48. Nakładem Tor. Zw. Okr. P. N. Czcionkami Drukarni Toruńskiej T. A., Toruń, św. Katarzyny 4.